Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 4 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 10 stycznia 1933 r. | Rok XIII

Po katastrofie
największego parowca francuskiego

PARYŻ. Prasa francuska zaznacza, że zniszczenie olbrzymiego parowca „Atlantic" naraża na niebezpieczeństwo przewagę francuskiej marynarki handlowej, jaką gwarantował ten wspaniały okręt na linji Europa — Brazylja — La Plata. Wielki wysiłek, jakiego francuska marynarka handlowa dokonała, aby zająć pierwsze miejsce w obsługiwaniu Ameryki Południowej, został zniweczony, a Francuzi zepchnięci zostali na 4-te lub 5-te miejsce, mając obecnie już tylko dwa wielkie statki pasażerskie „Massilię" i „Lutetię", pełniące służbę od 1919 r. Francja znalazła się więc ponownie w przygnębiającej sytuacji, w jakiej była w chwili, gdy parlament uchwalał konstrukcję 2-ch luksusowych statków „Georges Phillipar" i „Atlantic", okrętów o wielkiej szybkości, które miały zapewnić Francji wyjście z tego upokarzającego położenia.

PARYŻ. Wczoraj wieczorem przybył do Cherbourga statek „Abeille", przywożąc 2-ch ciężko rannych. Jednym z nich jest marynarz, który usiłował na kadłubie zniszczonego statku zatknąć flagę francuską. Drugim— oficer, który, zamierzając wejść na pokład „Atlantic'u" w celu ułatwienia przerzucenia liny, wskutek nieostrożnego manewru doznał zmiażdżenia nóg.

PARYŻ. Wczoraj, t. j. 6. bm. o godz. 23 kadłub „Atlantic'u" przyholowany został do portu w Cherbourgu. Podczas holowania nastąpiły dwukrotne incydenty między kapitanami holowników holenderskiego i niemieckiego z jednej strony, a kapitanem „Atlanticu" Schoofs z drugiej. Pierwszym, który wszedł na kadłub zniszczonego „Atlanticu" był francuski kapitan Pichard. Stosownie do morskiego kodeksu prawnego kadłub ma należeć do tego, czyje interesy reprezentuje pierwszy wstępujący na opuszczony okręt. — Kpt. Pichard zawiesił w nocy z czwartku na piątek flagę francuską na „Atlanticu", poczem holowniki francuskie „Minotar" i Abeille" przerzuciły linę przez kadłub spalonego okrętu, a następnie kapitan Pichard wskoczył do jednego z holowników francuskich.

O godz. 6 nad ranem holownik holenderski zdołał również przerzucić linę stalową przez kadłub zniszczonego okrętu, na który weszło trzech ludzi z jego załogi. Nagle lina stalowa, zarzucona przez holownik francuski „Abeille" została zerwana przez pewien manewr holownika holenderskiego. Wreszcie z kolei holownik niemiecki „Simson" zarzucił na tył kadłuba linę. Kapitan Schoofs, który przybył na miejsce zażądał kategorycznie od Niemców, zerwania ich liny, czemu jednak kapitan niemieckiego holownika stanowczo się sprzeciwił. Na skutek tego kapitan Schoofs polecił minowcowi francuskiemu „Pollux" przeciąć tę linę, poczem holownik „Abeille" doprowadził kadłub okrętu do portu w Cherbourgu.

NIE MAJĄ SZCZĘŚCIA.

PARYŻ. Onegdaj późnym wieczorem wybuchł ogień na francuskiej łodzi podwodnej „Fresnel", znajdującej się w Tulonie. Ogień wprawdzie ugaszono, lecz 3-ch marynarzy odniosło tak ciężkie poparzenia, że walczą oni ze śmiercią.

Czarna śmierć

SOSNOWIEC. Na kopalni Klimontów wskutek oberwania się węgla u stropu zasypany został górnik Wąsowicz, ponosząc śmierć na miejscu.

—o—

Straszne skutki epidemji

COLOMBO. (Celon). Na całej wyspie w zastraszający sposób szerzy się epidemja ospy. Władze zamierzają poddać szczepieniu około dwóch miljonów tubylców. Dotychczas zaszczepiono ospę 150 tys. tubylcom. Żaden europejczyk nie zachorował.

—o—

Wielki huragan

OSLO. Z Bergen donoszą o orkanie, który szalał nad miastem i całą zachodnią Norwegją. W porcie Bergen orkan wywrócił kran węglowy wysokości 40 metrów. Huragan zerwał z kotwicy wiele statków, znajdujących się w porcie.

—o—

Samobójstwo mordercy 140 ludzi

W Luksemburgu w więzieniu popełnił samobójstwo przez powieszenie się, niejaki Jerzy Konstantinow, narodowości bułgarskiej, oskarżony o zamordowanie w celach rabunkowych pewnego księdza katolickiego. Prawdziwą jednak sensację wywołał fakt znalezienia przy denacie listu dowodzącego, że jest on głównym sprawcą oosławionego zamachu bombowego w roku 1923 na katedrę w Sofji, wskutek czego jak wiadomo, straciło życie przeszło 140 ludzi, 200 osób odniosło ciężkie rany.

Władze policyjne luksemburskie powiadomiły o wszystkiem policję bułgarską.

Ojciec św. o ogłoszonym przez Siebie Roku Swiętym

CITTA DEL VATICANO. W środę, dnia 4 bm. w czasie przyjmowania życzeń noworocznych od przedstawicieli patrycjatu i szlachty rzymskiej z księciem Marcantonio Colonna na czele, Papież wygłosił przemówienie w którem obszernie poruszył sprawę zapowiedzianego w swej mowie wigilijnej Roku Świętego.

Ojciec św. wyraził przedewszystkiem nadzieję, że rozpoczynający się rok nowy przyniesie istotnie dobre nowiny i będzie lepszym niż rok ubiegły.

Zapowiada to natchnienie, jakie okazało Mu, ogłosić na rok bieżący nadzwyczajny jubileusz ku uczczeniu 1900-lecia pamiątki Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela, co wpływie niewątpliwie nietylko na moralne podniesienie dusz, ale także przyczyni się do polepszenia warunków bytu całej ludzkości. Nie możliwem jest bowiem, aby polepszenie na duchu nie pociągnęło za sobą szczęśliwej konsekwencji polepszenia w innych dziedzinach. Zapowiedział to sam Chrystus Pan, mówiąc: Szukajcie przedewszystkiem królestwa Bożego, a reszta będzie wam przydana. W tej właśnie ufności Ojciec św., rozpoczynając Rok Święty ma pewność, że ludzie podniósłszy wzrok ku niebiosom oczyszczą swe oczy zwrócone ku ziemi i lepiej potem patrzeć będą nawet na rzeczy ziemskie, obfitość modłów, pojednanie się ludzi z Bogiem i Boże przebaczenie względem ludzi, przyniosą niewątpliwie wielkie korzyści ludzkości.

W zakończeniu swego przemówienia Papież wyraził pewność, że patrycjat i szlachta rzymska także i przy tej okazji godnie odpowie swemu prawu i obowiązkowi świecenia wszystkim przykładem pobożności i prawości całego życia. KAP.

Hitler przyjdzie do władzy?

BERLIN. „Tägliche Rundschau" przynosi sensacyjną wiadomość, że w środę Hitler odbył w Kolonji półtoragodzinną konferencję z byłym kanclerzem Papenem. Tematem narad miały być możliwości powierzenia Hitlerowi kanclerstwa i podjęcie odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena. Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonji.

Równocześnie w prasie pojawiła się pogłoska, że Strasser po przybyciu do Berlina odbył konferencję z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają.

Dunikowski skazany na dwa lata więzienia

Paryż. Wyrokiem sądu Dunikowski został skazany **na dwa lata więzienia oraz 100 franków grzywny.** Powództwo otrzymuje odszkodowania w następującej wysokości: Towarzystwo „Fin Hdus" 576.744 fr., p. van Heutz 1.325,673 fr., francuskie laboratorjum elektryczno chemiczne 1 fr., Hr. Sobański 540 tys. fr., i hr. Archangues 350 tys. fr. W motywach wyroku m. in. zaznacza się, że dokument w którym Dunikowski wyłuszcza tajemnicę swego wynalazku, z powodu swej mglistości jest bez żadnego znaczenia. Ze skrupulatnego zbadania maszyny wynika szereg absurdów i sprzeczności. W dalszym ciągu motywacja wyroku podkreśla, że doświadczenia Dunikowskiego nie opierały się na podstawach naukowych i że Dunikowski, po przeprowadzeniu powierzchownych doświadczeń, mających na celu wyłudzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stale gruntownych doświadczeń, któreby stwierdziły rzeczywistą wartość wynalazku. Wychodząc z powyższego założenia sąd uznał, iż postępowanie Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po odczytaniu wyroku Dunikowskiemu zezwolono na pożegnanie się z rodziną, poczem został on odprowadzony do więzienia.

Wzrost zainteresowania się Sląskiem

Wychodząca na Pomorzu pruskiem „Kösliner Zeitung" zajmuje się w notatce „Grenzland Schlesien" sprawą Śląska, jakoby zaniedbywaną i mniej popularną na terenie Niemiec. W Niemczech gdzie niegdzie pokuje przekonanie, że np. w Wrocławiu, trzeciem, co do wielkości mieście Prus mówi się jeszcze po polsku. Śląsk niem. w walce na dwa fronty z napierającym żywiołem polskim i czeskim czuje się odosobniony. Najbliższa publikacja miesięcznika politycznego „Volk und Reich" ma być poświęcona Śląskowi i wypełnić w ten sposób lukę w literaturze o nieznanym śląskim kraju granicznym. ZAP.

—:o:—

10.000 młodych małżeństw u Ojca św.

Citta del Vaticano, KAP. Dzięki zniżkom kolejowym w ciągu ostatnich pięciu miesięcy na audjencje papieskie w Watykanie przybyło nie mniej niż 10.000 młodych par małżeńskich. Dotychczas każde z małżonków otrzymało różaniec pamiątkowy i medalik. Odtąd rozdawane będą również bilety gratisowe na zwiedzenie muzeów watykańskich.

Różne wiadomości

— **Konkurs na plakat** propagandowy ogłosiła dyrekcja Polskiej Loterji Państwowej. Pierwsza nagroda wynosi 750 zł. Prace należy nadsyłać do 15 lutego do Gen. Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie.

— **Trzęsienie ziemi** odczuto na Alasce. Szkód większych nie było.

— **Wypadki śpiączki** zanotowano ostatnio w **Paryżu.** Na tę chorobę zmarło dotychczas młode małżeństwo.

— **Proces Rity Goronowej** oskarżonej o zamordowanie śp. Lusi Zarembianki odbędzie się 28 lutego w Krakowie.

WILKI POŻARŁY NAUCZYCIELKĘ

Marsylja. Z Lizbony donoszą, że w górach Sierra d'Estrela ukazały się wilki, wyrządzając wielkie szkody wśród bydła. W pobliżu Valpacos wilki pożarły pewną nauczycielkę, która szła przez las do sąsiedniej wioski.

—o—

OHYDNY NAPAD.

ZAMORDOWALI GAJOWEGO, ŻONĘ I DZIECI PORANILI, A BUDYNKI SPALILI.

Baranowicze. PAT. Ostatniej nocy nieznani sprawcy wdarli się do gajówki majątku Rudnia gminy Dobromyskiej i w **okrutny sposób zamordowali gajowego Misgerę Jana oraz ciężko poranili nożami żonę jego i dwoje dzieci w wieku 6 i 11 lat,** jak również znajdującą się w gajówce **Katarzynę Koszanik.**

Następnie napastnicy zaryglowali drzwi i okna z zewnątrz, **podpalając** gajówkę. Z palącego domu nieszczęśliwych wyratowali mieszkańcy majątku Rudnia. Na miejsce udał się osobiście prokurator Wilamowicz, sędzia śledczy Grotus i lekarz Pogotowia oraz kierownik miejscowego wydziału śledczego podkomisarz Budkiewicz.

—o—

„GŁOS POGRANICZA I KASZUB“.

Piła. Z początkiem nowego roku polski organ pogranicza, wychodzący jako dodatek tygodniowy do „Gazety Olsztyńskiej“ p. t. „Głos Pogranicza“, rozpoczął swój nowy okres wydawniczy, jako dziennik w zmienionej treści p. t. „Głos Pogranicza i Kaszub“. Nowy dziennik został przyjęty przez ludność polską na pograniczu i Kaszubach z radością i spotkał się z uznaniem całego miejscowego społeczeństwa polskiego. Z ukazaniem się „Głosu Pogranicza i Kaszub“ prasa polska w Niemczech wzbogaca się o jeszcze jedno perjodyczne wydawnictwo polskie, a Polacy na wschodzie Niemiec zdobywają swój stały organ prasowy o charakterze dziennika.

—o—

WIELKA BURZA WYRWAŁA DRZEWA Z KORZENIAMI.

Oslo. Burze i orkany o nienotowanej gwałtowności szaleją nadal na zachodzie kraju. Największe szkody powstały w Romsdalen, gdzie szereg domów został poważnie uszkodzony, las w wielu miejscach poprostu zgładzony z powierzchni ziemi. Także na Szpicbergu szalał orkan.

KOMUNIKAT.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że taksa egzaminacyjna dla czeladników i mistrzów została z dniem 1. I. 1933 obniżona. Taksę egzaminacyjną obniżono o 19 proc. i wynosi obecnie zł. 32,50, taksę egzaminacyjną dla mistrzów obniżono o 25 proc. i wynosi obecnie zł. 90,—.

Skromny pogrzeb b. prezydenta

NOWY JORK. W Northampton w stanie Massachussetts odbył się w sobotę pogrzeb Calvina Coolidge'a. Uroczystości pogrzebowe były niezwykle skromne. W pogrzebie wziął udział osobiście prezydent Hoover wraz z małżonką. W kościele byli również obecni żona i syn Roosevelta — James. Sam Roosevelt nie mógł przybyć na pogrzeb. Korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem francuskim Claudelem był reprezentowany bardzo licznie. Wśród obecnych było wielu senatorów i członków Kongresu. Nabożeństwo było bardzo skromne. Po modlitwie, przy dźwiękach organów, kwartet odśpiewał pienia żałobne. Nie wygłoszono żadnego przemówienia. Orszak żałobny udał się następnie do miejscowości Plymouth w stanie Vermont, gdzie Coolidge się urodził i gdzie złożono jego trumnę do rodzinnego grobowca.

—

TUNEL POD SKALDA



Przed kilku dniami odbyło się w obecności króla Belgów uroczyste otwarcie dwuch tuneli biegnących głęboko pod Skaldą i łączących Antwerpję z Tete Flandre. — Na zdjęciu naszem widzimy króla oraz jego otoczenie wychodzących z tunelu.

W imię dobrze zrozumianego interesu własnego

W tych dniach donosiły pisma, że nieznani złoczyńcy włamali się do mieszkania pewnej siedemdziesięcioletniej staruszki na Dębcu pod Poznaniem, poranili ją ciężko i zrabowali 2.500 zł.

Tragiczny ten wypadek biednej staruszki niechaj będzie przestrogą dla wszystkich tych, którzy z mieszkania robią bank i trzymają w niem zbędną gotówkę. Osoby te niestety dość liczne, nie zdają sobie sprawy, jak nieroztropnie i niemądrze sobie poczynają. Nigdy jeszcze nie było tyle napadów rabunkowych, co w dobie obecnej. Amatorzy cudzej własności mają swój własny wywiad wiedzą, kto ma pieniądze w domu i czyhają tylko na sposobność, by je zrabować, że przy tem dojść może do ciężkiego poranienia albo nawet do zabicia właściciela, tego mamy prawie codziennie dowody. Kto zatem trzyma pieniądze w domu, naraża zdrowie i życie na niebezpieczeństwo ze strony rozmaitych rabusiów. Pozatem krzywdzi on sam siebie, gdyż gotówka jego leży martwa w szufladzie czy w innej skrytce i nie przynosi mu żadnego dochodu. A trzeba sobie uprzytomnić, że dochód ten, jaki osięga się dzisiaj w bankach z procentów jest bardzo znaczny.

Niezrozumiałem jest wprost, dla czego ludzie mimo to trzymają pieniądze u siebie w mieszkaniu. Główną przyczyną jest tu obawa, że mogą stracić swe oszczędności już to z powodu niewypłacalności banku, już to też przez to, że pieniądze stracą na wartości. Pierwszy powód jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż można pieniądze składać w takiej kasie, która daje pełną gwarancję za całość i bezpieczeństwo wkładów.

Drugi powód, że pieniądz może się zdewaluować, jest również bezpodstawny. Złoty polski przetrwał najcięższe czasy, kiedy poczęły się chwiać najpewniejsze waluty świata. Bank Polski jako instytucja emisyjna całkowicie jest panem sytuacji na naszym rynku pieniężnym.

A ZATEM W IMIĘ DOBRZE ZROZUMIANEGO INTERESU WŁASNEGO: ZŁOTE DO BANKU.

—:o:—

OKROPNE DZIEJE...

LWÓW. „Ilustrowany Ekspres Codzienny“ podaje następujące szczegóły morderstwa w Kłodnie Wielkiem Mianowicie w nocy do domu Feldów, stojącego na skraju wsi, wtargnęło czterech osobników. Jeden z nich zadał obudzonemu kupcowi Feldowi kilka uderzeń siekierą, kładąc go trupem. Drugi z napastników przebił nożem 12-to letniego syna kupca. Inni zamordowali nożami żonę Felda, oraz krewniaka Feldów, który spał w tem samem mieszkaniu. Po dokonaniu morderstwa bandyci zrabowali całą gotówkę i wartościowe przedmioty, poczem dla zatarcia śladów zbrodni, złożyli zwłoki zamordowanych na łóżkach i podpalili je. — Dopiero nad ranem ludność ugasiła ogień, znajdując zwęglone zwłoki.

—:o:—

ZA POSTRZELENIE ŻONY.

Paryż. Sąd karny w Senlis skazał robotnika polskiego Jana Semożyna za ciężkie zranienie 2-ma wystrzałami z rewolweru swej żony na 6 miesięcy więzienia oraz na 5 lat zakazu pobytu we Francji.

INFORMACJE

— **Kto może korzystać z ulg w podatku wojskowym?** W Dzienniku zarządzeń i rozkazów nr. 15 Komendant Główny Z. S. podaje do wiadomości rozkaz M. S. W. — P. U. W. F. i P. W. w sprawie ulg w opłacaniu podatku wojskowego, dla członków P. W. (Zw. Strzel.) Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 sierpnia 1931 r. o podatku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 89 z 7 października 31 r.) § 3 p. d) ustala: „W poszczególnym roku podatkowym są zwolnieni od obowiązku opłacania podatku wojskowego ci z pośród wymienionych osób w § 1, którzy przed poborem ukończyli conajmniej 1 stop. p. w. i po poborze w danym roku podatkowym conajmniej przez 6 miesięcy brali nadal czynny udział w pracy przysp. wojskowego.“

Do powyższego rozporządzenia ukaże się wkrótce zarządzenie wykonawcze Ministra Skarbu, które ustali szczegóły dotyczące formalności pobierania podatku wojskowego.

Z całej Polski

— **Bielsk.** (Miłość powodem samobójstwa). 45-letnia panna Marja Mamczarczyk powiesiła się na drzewie. Powodem tego kroku była nieszczęśliwa miłość.

— **Nakło.** (Tragiczny koniec saneczkowania). W czasie saneczkowania na stawie obok ulicy Dworcowej w Nakle, skutkiem załamania się powierzchni lodu, wpadł do wody 5-cioletni Świtała Ryszard z Nakła i poniósł śmierć przez utopienie.

— **Kościerzyna Pom.** (Chwalebna uczciwość) Zatrudniona w kawiarni p. Pawłowskiego ekspedjentka p. Teresa Misiówna z Kępna znalazła w lokalu pod stołem portfel, zawierający 1180.00 zł. Zameldowała to w biurze policyjnym Zgłosił się też na drugi dzień uprawniony właściciel portfelu handlarz p. Fenski z pow. chojnickiego i odebrał z radością swą mniemaną stratę, a rzetelnej panience wręczył wynagrodzenie w kwocie 20.00 zł. i podziękował za uczciwość.

— **Wilno.** (Zmarł z głodu na kupie złota). We wsi Borsuki pow. bracławskiego zmarł wskutek wycieńczenia z głodu 78-letni Wład. Michniow. Po jego śmierci znaleziono w mieszkaniu pod piecem szkatułkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt rubli złotych, kilka sztuk złotych monet dolarowych. Ponadto w mieszkaniu Michniowa, znaleziono szereg cennych przedmiotów.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące dekrety nominacyjne: Prezes Sądu Okręgowego w Równem p. Bronisław Stoinman mianowany został prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi p. Jan Markowski prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Henryk Tournelle prokuratorem Sądu Okręgowego w Gdyni, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Mieczysław Sochaczewski prokuratorem Sądu Okręgowego w Grudziądzu, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Kielcach p. Bolesław Januszowski prokuratorem Sądu Okręgowego w Jaśle, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Wacław Michałowski prokuratorem Sądu Okręgowego w Pińsku, major korpusu sądowego Mieczysław Godlewski prokuratorem Sądu Okręgowego w Grodnie, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Krakowie Adam Kozłowski prokuratorem Sądu Okręgowego w Kielcach, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Władysław Jurasz prokuratorem Sądu Okręgowego w Łomży, wiceprokurator Sądu Okręg. w Warszawie p. Arkadjusz Dąbrowski prokuratorem Sądu Okręgowego w Suwałkach. Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie Olgierd Stotkiewicz prokuratorem Sądu Okręgowego w Białymstoku, prokurator Sądu Okręgowego w Pińsku p. Stanisław Fiałkowski prezesem Sądu Okręgowego w Pińsku, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu p. Tadeusz Poleski wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu, adw. Jan Haber z Poznania, wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował pozatem około 30 podprokuratorów sądów okręgowych wiceprokuratorami sądów okręgowych.

—o—

GDYBY NIEMCY PROWADZIŁY WOJNĘ W ROKU 1908...

Prase niemiecką obiega artykuł niejakiego v. Hertzberga, kapitana rezerwy, przedstawiający niemożliwość utrzymania istniejącego stanu rzeczy na wschodzie Rzeszy, gdzie „niesprawiedliwe“ granice odcięły silny element niemiecki od macierzy. Nietylko wschód niemiecki, ale również „całe Niemcy — zdaniem autora — nie mogą istnieć bez „korytarza wiślanego“; ponieważ Polacy nie zechca załatwić tego sporu na drodze ugodowej, należy rozstrzygnąć kwestję z bronią w ręku. Niemcy winni wyszukać odpowiedni moment dla wszczęcia wojny prewencyjnej, by nie zostali zaskoczeni jak w roku 1914, kiedy zmuszono ich do wojny. „Gdybyśmy byli prowadzili wojnę w roku 1908 lub 1911“, tak twierdzi autor, „to widoki nasze na uzyskanie zwycięstwa byłyby korzystniejsze. ZAP.

—o—

GENERAŁ LUDENDORFF NA CZELE BEZBOŻNIKÓW.

BERLIN. (KAP.) Generał niemieckie Ludendorff wystosował niedawno odezwę, w której nawołuje wszystkich swych zwolenników, zorganizowanych w t. zw. „Tannenberg-Bund“ do zerwania ze wszystkiemi wyznaniami, mającemi swe początki w chrześcijaństwie, jak również do zwalczania lekcji religji w szkołach. Równocześnie członkowie „Tannenberg-Bundu“ mają uczęszczać na nabożeństwa w świątyniach, celem wyśledzenia jakie ilości ofiar składają wierni na swe kościoły lub biednych.

Kurja arcybiskupia w Monachjum, która już parę razy przestrzegała wiernych przed niebezpieczeństwem powyższego Związku, obecnie wydała nową odezwę, podkreślając bezbożnicze nastawienie organizacji gen. Ludendorffa.

—o—

Pierwsze emerytury Z.U.P.U.

WYPŁATA RENT STARCZYCH.

Warszawa. Dyrekcja Z. U. P. U. w Warszawie otrzymała dotychczas 400 podań o przyznanie począwszy od 1 stycznia r. b. renty starszej. Dyrekcja Z. U. P. U. oblicza, że podań takich wpłynie około 2 tysięcy. Obecnie bada się dokumenty czy ubiegający się mają skończone 60 lat życia i 60 miesięcy ubezpieczenia. O ile dokumenty będą odpowiadały powyższym warunkom, będzie przyznana ubezpieczonym renta w wysokości 40 procent przeciętnych zarobków. Wypłata renty starszej zacznie się w lutym b. bieżącym.

POLACY U BRAM WIEDNIA

W związku z mającym się odbyć w czasie od 7 do 12 września br. w Wiedniu niemieckim Dniem Katolickim „Berliner Börsenzeitung“, atakuje ostro arcybiskupa wiedeńskiego, ks. dr. Innitzera, za zaproszenie na powyższe uroczystości Polaków. W dłuższym artykule odmawia „Berliner Börsenzeitung“ Polakom prawa na wyłączność zasługi za pogrom wojska tureckiego pod Wiedniem, które zostało właściwie pobite przez .... dzielnych (wackere) Saksończyków pod wodzą elektora Jana Grzegorza III. Polacy zaczęli dopiero ścigać uciekających w popłochu Turków, przeprowadzając przy tej sposobności „tak dokładny rabunek (Plün derung), że nie dostrzegali różnicy między zdobyczą na Turkach a mieniem ludności niemieckiej. W podobnym mniej więcej„ tonie“ jest utrzymana reszta artykułu w piśmie niemieckiem, posiadającem pretensje do miana pisma kulturalnego. ZAP.

—:o:—

WYBUCH PYŁU WĘGLOWEGO

Berlin. W fabryce chemicznej w nadreńskiej miejscowości Ratingen nastąpiła eksplozja pyłu węglowego. Wskutek wybuchu jeden robotnik został zabity, a dwaj inni ciężko poranieni.

—:o:—

KURJER WARSZAWA—WIEDEŃ ROZBIŁ AUTOBUS NA MORAWACH

MORAWSKA OSTRAVA. Wczoraj wieczorem w pobliżu Hodonicy na Morawach szofer autobusu, wiozącego kilka osób, nie zauważywszy wskutek gęstej mgły zamkniętej zapory kolejowej, złamał ją i wjechał na tor. W tym momencie nadjechał pociąg pospieszny Warszawa—Wiedeń. Autobus został rozbity, 3 osoby poniosły śmierć, inne odniosły okaleczenia.

—o—

ZASTRZELIŁA NARZECZONEGO I POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTJWO

POZNAŃ. Onegdaj wieczorem 23-letnia Stefanja Gnalicka z zawodu nauczycielka z Barcina, w czasie sprzeczki na tle zerwania ze swym narzeczonym studentem WSH. Dembińskim wydobyła nagle z torebki rewolwer i strzeliła do Dembińskiego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie Gnalicka pozbawiła się życia.

—:o:—

KOŚCIÓŁ NMP. W TORUNIU ZAGROŻONY.

Toruń. Miejscowy kościół N. P. Marji, jeden z najpiękniejszych zabytków gotyku w Polsce jest obecnie poważnie zagrożony.

Południowa i zachodnia ściana tego kościoła są bardzo silnie pochylone, w niektórych miejscach nawet odchylone od pionu wykazuje 65 cm. Specjalna komisja, złożona z p. inż. Ulatowskiego, inż. Niekrasza, Bojakowskiego, ks. prob. Pączka, dyr. Klińskiego i innych — zbadała dokładnie tę kwestję i orzekła, że przyczyną grożącej katastrofy leży w nadmiernym ciężarze dachu.

Zawinili tutaj Niemcy, którzy przed kilkudziesięciu laty zmienili dawne trójdzielne dachy na jeden wspólny o niezwykle ciężkiej konstrukcji. I ten właśnie dach obecnie rozpiera mury kościelne grożąc katastrofą każdej chwili.

—:o:—

WYSTAWA POŚWIĘCONA PRUSOM WSCHODNIM.

BERLIN. Wczorajszej niedzieli otwarto wystawę, poświęconą Prusom Wschodnim.

Naczelnik krajowy prowincji wschodnio pruskiej otwierając wystawę omówił sytuację polityczną i gospodarczą Prus Wschodnich i oświadczył m. in.:

„Chodzi tu o kwestję: PRUSY WSCHODNIE ALBO KORYTARZ“ — POLSKA ALBO NIEMCY. Chodzi tu o decyzję czy korytarz pozostanie przy narodzie, który wykazał swoją misję polityczną (?) na północno wschodnim obszarze Europy i który realizację tej misji zalicza do najtrudniejszych rozdziałów swej historji.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. BRACHT wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia w Niemczech faktu, iż ostatecznym celem wszystkich dążeń wschodnio pruskich jest ponowne zjednoczenie tych krajów z Rzeszą.

Na zakończenie minister Bracht oświadczył, iż pragnie obudzić w całych Niemczech zrozumienie faktu, iż położenie Prus Wschodnich przez wytyczenie granic traktatem wersalskim jest nie do zniesienia.

Kowalewo

— **Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej.** W środę ubiegłą odbyło się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej, które miało przebieg bardzo burzliwy. Na wstępie wprowadzono w urząd radnego Skrzyneckiego, wybranego na miejsce p. Daumheimera, który złożył swój mandat radnego. Następnie odczytano protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 3 grudnia ub. roku. Nad protokółem wywiązała się gwałtowna dyskusja, gdyż okazało się, że protokół zawierał grube nieścisłości, przedstawiając niektóre punkty ostatniego zebrania Rady Miejskiej zupełnie inaczej, a więc fałszywie. Wobec skonstatowanych błędów w protokóle, protokółu nie przyjęto. Na tem tle doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy radnym Krzywdzińskim, a byłym przewodniczącym Rady Miejskiej p. Puciatą, któremu p. Krzywdziński zarzucił daleko posuniętą partyjność i niesprawiedliwość w stosunku do klasy pracującej, popierając swe zarzuty druzgocącemi faktami. Zarzuty te poparła większa część radnych. Zarzuty, podnoszone przez część radnych przeciwko p. Puciacie rzuciły nie bardzo pochlebne światło na osobę b. przewodniczącego Rady Miejskiej. Podczas dyskusji dwaj radni, a mianowicie pp. Smoliński i Kurzyński opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń. Po długiej i ostrej dyskusji przystąpiono do wyboru przewodniczącego Rady, jego zastępcy i protokólanta. Przewodniczącym został obrany większością głosów p. Krzywdziński, zastępcą p. Kiszycki, protokólantem p. Adamczak, a zastępcą radny Skrzynecki. Dotychczasowy zastępca przewodniczącego ks. prob. Puppel zdał urzędowanie nowoobranemu zarządowi, poczem posiedzenie odbyło się dalej. Obecną większość w Radzie Miejskiej stanowią ludzie, którzy nie walczą bronią partyjnictwa, lecz którym leży na sercu więcej dobro społeczne i państwa, aniżeli dobro osobiste. Czas był najwyższy skończyć z plagą partyjnictwa, gdyż cierpiał na tem ogół społeczeństwa. Miejmy nadzieję, że zmieni się teraz na lepsze.

— **Kradzież.** W ubiegłym tygodniu włamali się złodzieje do Hotelu Polskiego, który dzierżawi p. Grzymisławski i skradli kilkanaście sztuk cygar, oraz kilka paczek papierosów. Złodzieje widocznie zostali spłoszeni, gdyż innych rzeczy nie zabrali.

— **Wieczór gwiazdkowy chóru męskiego „Moniuszko“.** W święto Trzech Króli urządził chór męski „Moniuszko“ uroczysty wieczór gwiazdkowy dla swych członków oraz ich rodzin. Wieczór odbył się na małej sali Hotelu Polskiego, gdzie o godzinie 6-tej wieczorem zebrała się rodzina „Moniuszki“. W rogu sali płonęła wielka choinka, a w sali rozstawione były biało nakryte stoły, uginające się pod rozmaitemi dziełami sztuki cukierniczej, sporządzonych zręcznemi rączkami pań. Wieczorek zagaił prezes chóru p. Bartosiewicz, który serdecznie powitał wszystkich obecnych, składając im życzenia świąt i Nowego Roku. Nastąpiło uroczyste dzielenie się opłatkiem i wzajemne składanie życzeń, poczem wszyscy zasiedli do wspólnej kawy. Podczas wieczorku przygrywała orkiestra z Chełmży, a chór „Moniuszko“ upiększył wieczór swemi występami, na które złożyły się pieśni, wykonane bardzo dobrze po batutą dyrygenta p. Ignatowskiego, oraz duety i kwartety wykonane przez pojedyńczych członków chóru. Dyrygent chóru p. Ignatowski wygłosił historję powstania i rozwoju chóru „Moniuszko“. Na wyróżnienie zasługują „Rozmaitości“, wygłoszone z wielką dozą komizmu przez p. Sokulskiego, za co zyskał od rozbawionej publiczności huragan oklasków. Przy końcu przemówił kierownik szkoły p. Gierszewski, poczem odśpiewaniem wspólnie kolendy „W żłobie leży“ zakończono miły wieczorek. Za świetne przygotowanie tak miłego wieczorku wigilijnego należy się szczere uznanie, oraz serdeczne podziękowanie pp. Bartoszewiczowi, Rogowskiemu i Adamczakowi, którzy swoją inicjatywą i pracą przygotowali członkom chóru „Moniuszko“ tak miły i sympatyczny wieczór. Paniom zaś należy wyrazić uznanie za smaczną kawę i świetne ciasteczka. Całość wypadła nadzwyczaj dobrze. Po wieczorku rozpoczęła się ochocza zabawa, trwająca w miłym nastroju do rana.

— **Gwiazdka Strzelca.** W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczysta gwiazdka w świetlicy strzeleckiej dla członków Z. S. Pod płonącą choinką odśpiewano kilka kolend, poczem członkowie bezrobotni trzymali chleb i kiełbasę. Do zebranych przemówił prezes p. Gierszewski, przedstawiając znaczenie tradycyjne tej uroczystości, nawołując członków do zgody, jedności i wytężonej pracy w Nowym Roku dla dobra naszej Ojczyzny. Całej uroczystości towarzyszył pogodny nastrój, napełniając wszystkich nadzieją w lepsze jutro.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 9 stycznia 1933 roku

— **Uwaga Czytelnicy!** W następnym numerze rozpoczniemy druk artykułów **„Z podróży po powiecie“.** Pierwszy artykuł traktował będzie szeroko wieś **„Ostrowite przy Kowalewie“.** Ze względu na ciekawą i pouczającą treść artykułu, poleca się, by Szan. Czytelnicy numery, w których artykuły takie się ukażą, zachowywali.

— **Mrozy się zbliżają.** Styczeń będzie początkiem prawdziwej zimy. Państwowy Instytut Meteorologiczny stawia następujące horoskopy w sprawie dalszego przebiegu zimy tegorocznej. Brak powłoki śnieżnej przypisać należy w pierwszym rzędzie małym opadom śnieżnym oraz wysokiej temperaturze powietrza, wskutek czego niewielka ilość śniegu, jaka spadła, szybko stopniała. Rozkład mas powietrza, które w obecnej chwili warunkują pogodę w Polsce, ulega jednak już powoli zmianie mianowicie nad Rosją północno-wschodnią już wdarło się mroźne powietrze z nad morza Karskiego i przesuwa się stopniowo ku Południowi. Temperatura tego powietrza wynosi od 30 do 40 stopni. Z chwilą, gdy mroźne powietrze ogarnie Rosję, również i w Polsce oczekiwać należy ochłodzenia. — Opady śnieżne, a po nich obniżenie temperatury nastąpią w styczniu. Styczeń będzie dopiero początkiem prawdziwej zimy — na ziemiach polskich.

— **Gwiazdka w Towarzystwie Sportowem „Pogoń“.** Ruchliwe Towarzystwo Sportowe „Pogoń“ urządziło w dniu 7 bm. w sali hotelu pod „Orłem“ wieczorek gwiazdkowy dla członków i zaproszonych gości, którzy licznie się stawili na tę uroczystość. W związku z tem salę pięknie udekorowano.

Gości i członków powitał prezes Towarzystwa p. **Dudziak,** wskazując równocześnie na piękny tradycyjny zwyczaj łamania się opłatkiem, życząc wkońcu wszystkim pomyślności w nowym roku.

Po życzeniach łamano się wspólnie opłatkiem poczem rozdano upominki.

Nastąpiła wesoła zabawa, która przy dźwiękach doborowej orkiestry trwała w miłym i harmonijnym nastroju do rana.

— **Motyl w styczniu.** Pan E. M. przyniósł do redakcji naszej **motyla,** którego znalazł w swojem mieszkaniu. — Czyżby motyl wskazywał że zimy nie będzie??

— **Kradzież.** W sobotę skradziono p. Ziółkowskiej zamieszkałej przy ul. Marszałka Piłsudskiego bieliznę wiszącą na strychu.

— **Dlaczego węgiel w Brodnicy może być tańszy a u nas nie?** W mieście naszem węgiel kosztuje 3,20 zł., gdy tymczasem **w Brodnicy sprzedawają węgiel po 2,80 zł. za ctr.** Różnica ceny jest więc o całe 40 groszy, co w dzisiejszych ciężkich czasach jest bardzo wielką. Należałoby i u nas cenę na węgiel bezwzględnie obniżyć. (x)

— **Masło staniało.** Od kilku dni, zwłaszcza po Bożem Narodzeniu masło staniało. Na targu płaci się obecnie 1,00—1,20 zł. za funt. Przed świętami płacono za masło nawet do 1,60 zł.

— **Ładny wynik polowania.** Podczas polowania z nagonką w obwodzie Wałycz ubito 137 zajęcy.

— **Święto Trzech Króli.** W dniu 6. bm. obchodziliśmy święto Trzech Króli — czyli Objawienia Pańskiego. Święto to jest potrójną pamiątką: 1) wezwania Trzech Mędrców przez gwiazdę do uczczenia Bożego Dziecięcia; 2) przyjęcia przez Chrystusa z rąk Jana Chrzciciela chrztu w Jordanie i oznajmienia przez Boga Ojca, że Jezus jest Synem Jego jednorodzonym i 3) pierwszego cudu, zdziałanego na godach w Kanie Galilejskiej. Panu Jezusowi składa się dziś w darze złoto jako Królowi Nieba i ziemi, kadzidło jako Bogu, mirrę jako człowiekowi, będące symbolem miłości, modlitwy i umartwienia. To też wierni w tym dniu przynoszą kapłanowi do poświęcenia złoto, kadzidło i kredę (zamiast mirry)„ przechowując takowe z tą wiarą w myśl Kościoła, że za modlitwą kapłańską dostąpią łaski szczęśliwej śmierci i unikną wszelkiego złego. Na drzwiach domów swoich kreślą pierwsze litery imion Trzech Mędrców (K†M†B).

W parafji naszej święcono kredę i kadzidło podczas głównej Mszy św. (sumy). (x)

Z powiatu

— **Łabędź.** (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkodę p. Korthalsa z Łabędzia 2 rowery. Sprawcy, którzy obszukali całą zagrodę zabrali również trzeci rower na szkodę służącego.

— **Myśliwiec.** (Przedstawienie szkolne). — Dzięki staraniom p. kier. Dziarnowskiego i grona nauczycielskiego oraz dzięki ofiarności miejscowej ludności szkoła tut. urządziła w dniu 1 stycznia br. obchód gwiazdkowy, połączony z przedstawieniem. Odegrano sztukę p. t. „Gwiazda Betleemska“. Reżyserował naucz. p. Wł. Zaleski. Dekoracje naucz. p. Zaleskiej. Dzieci wykonały zadanie w sposób nadzwyczajny. Z prawdziwą satysfakcją śledziła licznie zebrana publiczność wspaniałą grę młodych aktorów. Dekoracje, w które wiele trudu włożyła p. Zaleska, były pomysłowe i ładne. Z aktorów wyróżnił się odważną, jasną i szczerą grą Arciszewski. Podnieść należy z uznaniem, że dzieci grały bez suflera. Jak w reducie Osterwy. Po przedstawieniu obdarowano dzieci paczkami, które przyniósł groźny Mikołaj. Obchód zakończono odśpiewaniem wspólnie kolend przy pięknie udekorowanem drzewku gwiazdkowem.

— **Książki.** (Nieudany występ złodzieja). Franciszek Górniak z Książek, będąc na jarmarku, skradł tam ze straganu parę spodni na szkodę Jana Belkiewicza z Jabłonowa. — Górniak skazany został przez Sąd w Brodnicy na dwa miesiące aresztu.

— **Osieczek.** (Misja św.) W święto Trzech Króli rozpoczęła się tu Misja św. Jest to pierwsza Misja św. urządzona za czasów urzędowania obecnego administratora ks. Kręckiego.

— **Orłowo** (Uroczysty obchód gwiazdkowy) Piękne chwile przeżywała dziatwa w szkole orłowskiej, podczas uroczystości gwiazdkowej.

Po przywitaniu przez kierownika szkoły gości, między którymi zauważono obywateli nawet z dalszej okolicy, odegrała drużyna harcerska kilka utworów scenicznych. Mali aktorzy wywiązali się ze swego zadania nadzwyczaj zręcznie, czego dowodem były liczne oklaski zebranych. Niemało do upiększenia wieczorku przyczyniły się trzygłosowe pieśni kolendy, które bardzo udatnie odśpiewała dziatwa pod batutą swego kierownika p. Jana Lorkowskiego.

Wieczorek wypadł imponująco, za co należy się tak kierownikowi szkoły jak i nauczycielstwu szczere uznanie.

Podczas uroczystości zebrano na gwiazdkę dla biednych dzieci wcale pokaźną sumę w wysokości 58,37 zł. do której dołącza również pewien fundusz Rada Szkolna.

Dzięki więc szlachetnej ofiarności tut. obywateli będzie można obdarować w najbliższym czasie najbiedniejszą dziatwę szkoły, za co wszystkim ofiarodawcom należy się serdeczne podziękowanie.

— **Pływaczewo.** (Gwiazdka szkolna). W dzień Nowego Roku urządziła miejscowa szkoła powszechna wieczór gwiazdkowy dla dzieci szkolnych, na który stawiło się dość licznie obywatelstwo miejscowe, oraz wszystkie dzieci szkolne. Przygotowane przez nauczycielkę pannę Jastrzębowską, dzieci szkolne, wystąpiły na scenie z bardzo obszernym okolicznościowym programem, wywiązując się z ról swoich bez zarzutu. Pod batutą kierownika szkoły p. Stenel'a, dzieci odśpiewały kilka pieśni kolendowych, poczem obdarzono gwiazdką kilkanaście najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Następnie p. Stencel podziękował obywatelstwu za liczne przybycie jak również za złożone datki na zakupienie gwiazdki. W końcu miejscowy wójt p. Klimek w serdecznych słowach przemówił do dzieci, jak również podziękował miejscowemu nauczycielstwu za przygotowanie tak pięknego wieczorku gwiazdkowego. Wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz odśpiewaniem „Roty“, zakończono uroczystość.

Następnie odbyła się na sali p. Wegnera zabawa taneczna miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się późno w noc.

— **Chełmoniec.** (Gwiazdka w Oddz. Zw. Strzeleckiego). Staraniem tutejszego Oddz. urządzono tradycyjny wieczorek wigilijny w noc Sylwestrową tj. 31. grudnia 1932 r. Wieczorem o godz. 7 zebrało się około 40 strzelców w przystrojonej sali p. Borowskiego. — Prezes p. Wł. Śmikla powitał serdecznemi słowy sympatyków oraz członków Oddz., następnie łamiąc się ze wszystkimi opłatkiem, składał życzenia pomyślnego rozwoju i dobrych wyników w pracy P. W. Następnie spożyto wspólną kolację, którą przygotował zarząd z miejscowymi obywatelami, poczem odbyło się wspólne zdjęcie. Zespół amatorski popisywał się śpiewaniem kolend, które rozbrzmiewały również ze wszystkich serc przy świetle choinki. Miły nastrój, wspólna zgoda, jaka panuje w tut. Oddziale, może być wzorem dla wszystkich. (Obecny).

Rzeczy ciekawe

DROGĘ MIĘDZY KOLONJĄ A BERLINEM PRZEBIEGA W ROKU GOSPODYNI W KUCHNI.

Architekci niemieccy zadali sobie trud obliczenia przestrzeni, jaką musi przebiegać w ciągu roku gospodyni w kuchni. W liczącej 14 metrów kwadratowych kuchni przebiega zatem gospodyni 580 kilometrów rocznie t. j. tyle ile wynosi mniej więcej przestrzeń między Berlinem a Kolonją.

W kuchni urządzonej celowo i praktycznie według nowych zasad mechanizacji pracy przestrzeń ta wynosi tylko 134 km., czyli o 450 km. mniej.

CYPRYSY, PALMA I ŚLAZ NA GROBACH.

Zwyczaje po-pogrzebowe u różnych ludów.

W Turcji oraz we wszystkich krajach muzułmańskich panuje zwyczaj że zaraz po pogrzebie sadzą na grobie cyprysy. Na wyspie Tymor po odbyciu stypy i usypaniu mogiły zaraz na niej sadzą palmę. Dookoła grobów greckich rósł ślaz i lilje; ulubionym kwiatem Rzymian były róże. W Walji dziś jeszcze istnieje zwyczaj, że na grobach młodych dziewcząt sadzą krzew białej róży. Chińczycy zdobią groby różami i anemonami. Malgasze na Madagaskarze wierzą, że mimoza jest najmilszą zmarłym.

LUDZIE, KTÓRZY NIE MOGĄ JEŚĆ SOLI.

Istnieją szczepy Kirgizów, Murzynów i Indjan, którzy żyją zupełnie bez soli i tak wrażliwi są na sól, że chorują, gdy zmuszeni są jeść potrawy solone. Wstręt ten do soli jest dziedziczny i powstał stąd, — ponieważ okolice w których żyją te szczepy, od dawien dawna pozbawione są soli.

OBCIĘTE WŁOSY I KRÓTKIE SUKNIE ZNANE BYŁY JUŻ 3.500 LAT TEMU.

Nic nowego pod słońcem, prawie wszystko to, co dziś widzimy, już kiedyś było. W Danji odkryto w tarfie groby z przed 3 tysięcy 500 lat.

Znaleziono w nich dość dobrze zachowane trupy ludzkie, między niemi trupa młodej dziewczyny z obciętemi włosami, w sukni po kolana. —

WIELKIE PIECZARY W CZARNYCH GÓRACH.

W południowej stronie stanu Dakota w Ameryce znaleziono w Czarnych Górach pieczary, zajmujące przestrzeń pięćdziesięciu dwóch mil angielskich. Naliczono tam tysiąc pięćset pojedyńczych jaskiń, w których znajdują się wodospady, strumienie i jeziora mające niekiedy po dwie morgi rozległości.

Wysokość pieczar dochodzi w niektórych miejscach do 200 stóp; wzniesione są na 6000 stóp nad poziom morza.

CENY ORJENTACYJNE ZA ŚWINIE BEKONOWE Z CZAS OD 6. I. 33 do 13. I. 33

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu i t. p.

Za świnie 1 klasy:
o wadze od 85 do 95 kg. zł. 68—72 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II klasy:
o wadze od 80 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 62—66 za 100 kg. żywej wagi.

UWAGA: Świnie bekonowe są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych.

Z aświnie dostarczone bezpośrednia do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5 proc. wyższe. —

Kino „Słońce“

— **Kino „Słońce“** Dziś w poniedziałek film **„Złodziej miłości.** Jutro we wtorek i środę **„Buster na froncie“** — W roli głównej Buster Keaton“ —

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.



W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 10,00 rozstał się z tym światem zaopatrzony Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Bolesław Paszotta

w wieku 52 lat

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Wąbrzeźno, dnia 9 stycznia 1933 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godzinie 10-tej z domu żałoby do kościoła, a następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się,

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 12.30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ksawerego i Anastazji Deutschmanów w Książkach:**
2 bufety, 2 regały, wagę stołową, 10 krzeseł, 4 stoły, radjo-aparat, szafę, garnitur koszykowy, kanapę i 3 obrazy. 2283/32
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia 1933 roku o godz. 4-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniny i Romana Dudzińskich w Myśliwcu:**
2 tuczniki, grabie konne. 1961/32
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w podwórzu p. **Tobolskiego w Wąbrzeźnie ul. Ogrodowa:**
futro męskie, bibljotekę obrazy Kossaka, i t. p. dywan pluszowy, regały do książek, 15 krawatów, 6 kompl. ubrań jesiennych, książki prawnicze i t. p. przedmioty. 2148/32
Główczewski, komornik sąd w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Czopa w Łopatkach:**
2 cielaki, 2 jałówki, źrebaka, wóz roboczy, śrutak, 5 prosiaków i maciorę. 3796/31
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Katarzyny i Konstantego Myślińskich w Jaworzu:**
sanie wyjazdowe i krowę. 2560/32
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fryderyka Blümkego w Rozgarcie:** 445/32
maszynę do szycia, 2 tuczniki, konia i krowę.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Trzyny w Książkach:** 332/31
2 krowy.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 10.15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Ratteia w Łopatkach:** 1530/31
2 tuczniki.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 stycznia 1933 roku o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Adama Matuszaka w Wieldządzu:** 1509/32
konia.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Grzybowskiego w Łopatkach:** 2142/32
maciorę, 4 prosiaki, 2 jałówki i ½ sąsieka żyta. —
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 3.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bernarda Szlaka w Jaworzu:** 294/32
15 ctr. pszenicy, maszynę do szycia, lustro, 2 fotele i kanapę.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 stycznia br. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Tekli Schackiej w Książkach:** 2537/32
2 tuczniki po 2 ctr. każdy.
Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 11 stycznia o godz. 12-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji najwięcej dającemu za gotówkę: 1612/32
żniwiarkę.
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.
Rogowski, komornik sądowy w Kowalewie.